

Dziennik obowiązkowy

## Straszna katastrofa samolotowa pod Warszawą Zmasakrowane zwłoki dwóch podchorążych

Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatnich tragicznych wypadków samolotowych, które odbiły się

ponurym echem w społeczeństwie — gdy znowu nadeszła wieść niobowa o śmierci dwóch młodych lotników — rezerwistów.

Dwaj sierżanci - podchorążowie Zukiwicz Tadeusz i Ujejski Andrzej odbywający obec-

nie przeszkolenie na ówczesnych rezerwy

w 4-tym pułku lotniczym wyruszyli w dniu wczorajszym na aparacie szkolnym z Torunia do Deblina.

Początkowo lot odbywał się pomyślnie, gdy jednak samolot znalazł się nad polami majątku Nowy Zabórów, w powiecie gostyńskim, nagle wskutek niewiadomych dotychczas przyczyn

runął z niewielkiej wysokości na ziemię.

Gdy do samolotu dobiegli pracujący w pobliżu rolnicy znaleźli już tylko zniekształcone wśród szczątków zdruzgotanego aparatu trupy obydwu podchorążych.

Na wieść o wypadku wyjechała z Warszawy specjalna komisja celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Dwa młode istnienia. Jeden z nich liczył 24-ry a drugi 20 lat, dwa młode życia zostały znowu złożone na ołtarzu niemiłych katastrof lotniczych.

Tragiczne zgony bóg na alarm!!!

### Waldemaras przed sądem

KOWNO, 17.8. — Dział prasowy sądu rozpoczął się przed sądem okręgowym w Kownie sądem Waldemarasa i jego 23 zwolenników, oskarżonym o zabicie rodziny szlacheckiej. Odbiła się a wyliczeniem ławności.

### Niesamowity skok samochodu nad przepaścią

Na drodze z Łańca do Teorville samochód, nie zahamowany, podczas przed skrzyżowaniem dróg, pędząc z wyjątkową szybkością, przeskoczył ponad rzekę Somme i wyślizgnął nieuszkodzony na drugim jej brzegu. Sink wyniósł 6 metrów wozem i trzy metry wódem. Z siedzących w samochodzie pięciu osób tylko jedna odniosła nieznaczne rany.

### Cyklon nad polskim morzem

Onegdaj przeszedł cyklon nad włoską Kosakowo (pow. morski), niszcząc zabudowania gospodarcze, należące do 5 gospodarzy. Ogólne straty wynoszą 15 tys. złotych.

Utworzono komitet pomocy.

### Katastrofa polskiego statku

HAMBURG, 17.8. Z Cuxhaven donoszą, że statek polski „Rewa” zderzył się koło Kugelbake ze statkiem niemieckim „Voga”. Statek „Voga” doznał uszkodzeń i musiał zawinąć do portu, celem naprawy. Statek polski „Rewa” kontynuuje swą podróż.

### Zuchwały czyn włamywaczy Wynieśli całą kasę ogniowatwą

PIOTRKÓW, 17.8. Ubiegłej nocy okradziona została kasa Stefczyka w Krzępiowie pod Piotrkowem.

Włamywacze, których, jak z pozostawionych śladów wynika, było kilku, dostawszy się do lokalu, wynieśli kase ogniowatwą nad oddalony o półtora kilo-

metra staw, gdzie ją rozpruli. W ręce złodzieiów dostała gotówka w ilości około 20.000 złotych. Znajdujące się w kasie weksle i książki włamywacze wrzucili do wody.

Część weksli i ksiąg udało się z wody wydobyć.

### Run na banki amerykańskie 10 milj. dolarów — unieruchomiono

NOWY JORK, 17.8. W Toledo (stan Ohio) cztery tamtejsze banki zamknęły swe kasy. Ilość unieruchomionych wkładów sięga 100 milionów dolarów. Równocześnie w mieście

wstrzymało wypłaty 11 kas oszczędnościowych.

Publiczność amerykańska opanowała w związku z tem paniką. Istnieje obawa, że klijenci urzędują run na inne banki.

### Stan wojenny na terenie kopalni ropy Oddziały wojska w walce z nadprodukcją

KILGORE (stan Texas), 17.8. — Na terenie kopalni ropy w zachodniej części stanu Texas, największym na całym świecie, ogłoszony dziś zostanie stan wojenny.

Środek ten przedsięwzięty został przez gubernatora Sterlinga w celu zapewnienia zamknięcia niefortywnych szybów naftowych i zapobieżenia tej drodze nadprodukcji.

Polna naftowe strzeżone są przez oddziały wojska. Mają one czuwać nad tem, aby dzienna wydobycie

ność szybów zmniejszyła się z 738 tysięcy galonów do 270.513.

### Smiercionośne fale „Niebieskiej Rzeki” zalewają olbrzymie obszary Chin

LONDYN, 17.8. Według doniesień z Szanghaju wody Jang-

tse-kiang czyli rzeki Niebieskiej, przybierają w dalszym ciągu.

Koncesja angielska w Hankou zalana została wodą. Wiele domów, wskutek podmycia runęło, grzebiąc pod sobą setki mieszkańców.

Szpital miejscowy czynny jest dopiero od 3-go piętra wwyż, gdyż niżej położona piętra są zalane.

Tysiące bezdomnych chłopców uciekło na wyżej położone nasypany kolejkami i wierzbami drzew, gdzie oczekują ich pewna śmierć głodowa.

### Trocki chce osiąść w Hiszpanii

BERLIN, 17.8. — Donoszą z Madrytu, że Trocki ponownie stara się o zezwolenie na osiedlenie się w Hiszpanii.

Banista sowiecki liczy bardzo na pomoc Zornoy i tak jest pewien przychylniej odpowiedzi, że rozpoznał już pakowanie części swej biblioteki, która ocalała z pożaru jego willa.

### Motocykl na dachu stodoły Niezwykły wypadek na drodze z Zakopanego

ZAKOPANE, 17.8. — Na drodze z Zakopanego do Krakowa we wsi Kłkusowej w pobliżu Nowego Targu wydarzyła się wczoraj niezwykła katastrofa motocyklowa.

Z wyścigu tatrzańskiego wrócił do Krakowa na motocyklu sierżant Edward Piotrowski w towarzystwie pewnego mężczyzny, którego tożsamość dotychczas nie udało się ustalić.

W chwili, kiedy motocyklista, jadąc z nadmierną szybkością, zna-

lazł się na zakręcie we wsi Kłkusowej, motocykl wpadł na barierę zламаł ją i znalazł się na dachu stodoły, położonej poniżej drogi, poczem runął z 8-metrowej wysokości na ziemię.

Motocykl rozbił się doszczętnie, Piotrowski zaś i jego towarzysz ulegli bardzo ciężkim obrażeniom wewnętrznyim i potamania nóg. Obu nieprzytomnych odwieziono do szpitala.

Dziś ma głos  
**SPRZEDAWCA ULICZNY**  
(str. 4 -- 5)

### Pocztynion — Złodziej

ZYWIEC, 17.8. — Pocztynion z Miłkowa, Marian Wotowicz w czasie nadawania przesyłek do poczty na dworcu krakowskim ukradł w worku pieniężnym 800 zł. pocztym listem.



Jak żyje w Polsce *dziś* Świat Pracy?

# „Uciekać! - Policja idzie!!”

Codzienna wędrówka po fabrykach, warsztatach i biurach

Jestem na jednej z ulic w śródmieściu. Ponad gwar i hałas uliczny, złożony z dźwięków tramwajowych, przenikających syren samochodowych wybijają się wysoka nuta nawoływania:

— Świeże arbuzy! Kilogram za 60 groszy!!

— Pomidory! Pomidory!!  
— Warzywa, czyste ogrodowe, warzywa!!

— To zachęcają przechodniów sprzedawcy uliczni.

Magazynem i warsztatem ich pracy są ręczne dwukółowe wózki. Na wózku takim prócz kilkunastokilogramowego stosu warzyw lub owoców, znajdują się mała waga i zapas torebek papierowych. To wszystko.

Obok wózków od czasu do czasu przystają przechodnie. Po krótkim targu — interes ubity. Cwierć, pół kilograma — to najczęstsze zapotrzebowanie.

I znowu rozlega się głos sprzedawcy:

— Gruszki, piękne gruszki za bezcen oddacie!!

Nie przerywając jednak swej pracy rzuca właściciel wózka szybkie i baczne

spojrzenia na wszystkie strony.

Najczęściej spojrzenia te koncentrują się na jegomościu, który trzymając ręce w kieszeniach, z beztroską miną stoi na chodniku, w miejscu gdzie krzyżują się ulice.

W pewnej chwili beztroski jegomość podnosi rękę w górę. Hasło to — momentalnie zmienia widok który mieliśmy przed sobą.

Wszystkie pertraktacje handlowe przy wózkach urywają się, nawoływania ustają jakby kto nożem uciął a wszyscy sprzedawcy zaprzęgają się do wózków i klusem, cwalem, galopem znikają w najbliższych

Lekarz: A więc pan nie jest zadowolony z przepisanej przezemnie kuracji i zamierza się przenieść do innego lekarza?

Pacjent Nowobogacki. Oczywiście, jak pan może człowieka o moich dochodach leczyć zwykłym rumiankiem!

— Te pstragi wydają się panu podejrzane? O nie. Może je pan jeść spokojnie. Przyszły dopiero wczoraj.

— Ale zapewno pieszo.

tają jego przyjaciele w kwiacie. Przecież nie masz krewnych, a twoja żona żyje.

— Właśnie noszę żalobę po jej pierwszym mężu.

— Te pstragi wydają się panu podejrzane? O nie. Może je pan jeść spokojnie. Przyszły dopiero wczoraj.

— Ale zapewno pieszo.



dawca wyciąga książeczkę z fotografią na której „czarne na białym”

pozwala wydział przemysłowy magistratu

stolicy: „na handel domokrajny owocami, warzywami, sędziami solonemi i wedzonemi”.

— „Licencja” jest opłacona. Żadnych zastrzeżeń co do godzin ani co do miejsc w których nam handlować wolno, jak pan sam widzi, niema — a jednak nas przesładują, gonią i ścigają. Przecież to chyba

samemu magistratowi uragano.

Te kary co je codziennie płacę, muszę sobie wyjeżdżając rano na miasto wliczać już do rachunku. To są także nasze

„koszty handlowe” — uśmiecha się gorzko sprzedawca.

— Więc za co pan płaci karę?

— Płacę wtedy kiedy mnie posterunkowy zastanie

stojącego na jednym miejscu. Z tego wynika, że muszę sprzedawać towar w czasie jazdy, co przecież choćby ze względu na konieczność ważenia jest nie

możliwe. Poza tem wypędzają nas z wszystkich ulic na których jeżdżą tramwaje lub autobusy, choć o tem licencja magistratu nie tylko nic nie mówi, ale wogóle

żadnych rejonów nam nie wyznacza.

— Czy ludzie chętnie kupują u pana?

— Bardzo chętnie, choćby dlatego że biorąc owoce lub wa

rzywa od tych samych hurtowników od których biora sklepy, sprzedaje

dużo taniej.

Mógłbym nawet jeszcze taniej oddać, gdyby nie te mandaty karne, które dziennie od czterech do ośmiu a nawet i dziesięciu złotych wynoszą. A jeszcze jak do komisariatu zabiora, to protokół spisują i

do sądu sprawę oddają.

Proszę pana, może to iakoś ktoś poprawi bo przecież my nic z tego zrozumieć nie możemy. Pozwolenie na handel nam magistrat

sprzedaje

a policja nas za ten sam handel karze.

— Czy wielu z panów zajmuje się tym handlem?

— Teraz to bardzo dużo, bo bezrobotnych przybywa, a przecież ludzie wszystkiego

Pani domu: Pamiętaj Marysiu, że przed zabraniem talerzy trzeba zawsze zapytać gościa, czy

nie zechce powtórzyć potrawy.

— Dobrze proszę pani.

Marysia do gościa, przed zabraniem głębokiego talerza:

— Czy pan dyrektor życzyłby sobie jeszcze zupy?

Dyrektor: Owszem, jeżeli można.

Marysia: A właśnie, że nie można, bo już wyszła.

— A gdzie on jest? czy w sąsiednim pokoju??

— Nie, pojechał na urlop.

sie chwytają, aby żyć.

Dobrze, że jeszcze się uczciwej pracy chwytają ale porządki jakie panują, że i za uczciwą, karę trzeba płacić...

W tej chwili przerywa nam rozmowę, znak dany przez „świecę”. Mój nieszczęsny sprzedawca musi znowu „brać nogi za pas” i

wraz z ceną licencja magistratu uciekać na inne miejsce...

W następnym odcinkach zamieniemy się innymi działkami tego handlu ulicznego, który jak zobaczymy jest niestwanchanie różnorodny i mimo wszelkich represji i niemadrych rozporządzeń żywotny.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

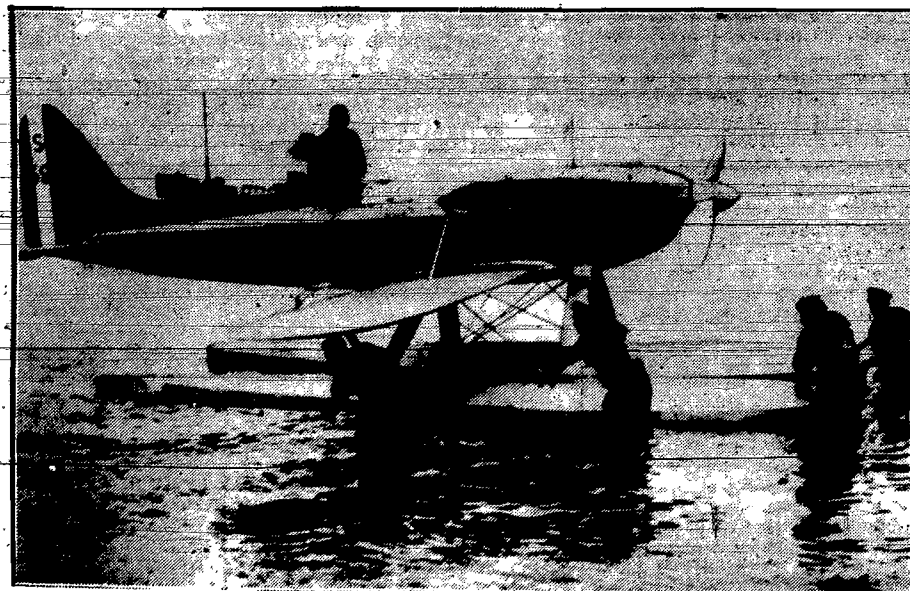
Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

Zarazem w myśl zasady: „wysłuchaj i drugą stronę” dowiemy się co o tem mówią „prześladowcy” i przeclwicy handlu ulicznego.

„S. 6 B.”



Anglicy przygotowują się do „Pucharu Schneidera”, najważniejszej konstrukcji lotniczej. Na pierwszym hydroplanie „S. 6. B.” po locie próbnym.

przeclwicy. Zdumieni oglądamy te przemiany. Następnie jednak chwila przynosi wiaśnienie tego zamieszania. Z za rogu kamienicy, w miejscu od którego oddala się teraz szybkim krokiem „beztroski jegomość” pozorny spraw

ca tego zametu — ukazuje się z paskiem służbowym, zapiętym pod brodą — „biała czapka”, posterunkowy.

— Musimy utrzymać jednego, co stale pilnuje czy policja nie nadchodzi.

Nazywamy go „świecą” — opowiada nam sprzedawca, jeden z tych którzy tak „wiał” przed chwilą.

— A czem grozi panom spotkanie z policją?

— Jak posterunkowy jest dobry chłop i ludzka bieda rozumie, to się płaci mandat karny, jeden albo dwa złote.

Ale jak jest gorszy, to nas z towarem do

komisariatu biora i tam do dwunastej godziny przetrzymują.

— Więc panowie nie mają pozwolenia na handel?

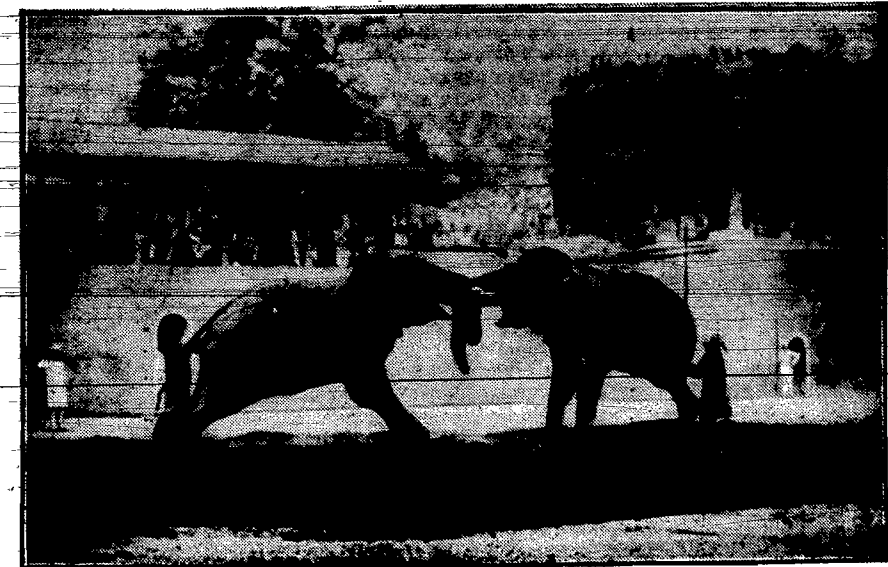
— Jakto nie mamy? — Sprze

Nad brzegiem jeziora



zabawiają się wesoło „urlopujące” gwiazdy filmowe — Willy Fritsch, Liana Haid, Xenia Dessai, Grita Haid, Kamilla Horn, Salscha Bragowa i R. Fröhlich.

Walka słoni



zorganizowana na cześć wice-króla Indii przez Maharadzę Gaekwar i Baroda.



## Nowa świetlica strzelecka w Michałowie

W dniu 15 bm. w osadzie Michałowo odbyło się poświęcenie świetlicy Związku Strzeleckiego. Na uroczystość przybył p. Starosta Powiatowy inż. Michałowski.

Po powitaniu p. Starosty przez prezesa Zw. Strzeleckiego p. Rodziejewskiego miejscowy ka. proboszcz Chodkowski dokonał aktu poświęcenia świetlicy i wygłosił okolicznościowe przemówienie.

P. Starosta wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając dawne czyny i chwałę oddziałów strzeleckich sformowanych w kadrach Legionów i zwrócił uwagę na konieczność tworzenia przez Związek Strzelecki kadr młodszego pokolenia do pracy ideowej.

Pozatem odbyły się ćwiczenia i zawody sportowe Zw. Strzeleckiego i Straży Ogniowej. Wieczorem w świetlicy odbyło się inauguracyjne przedstawienie amatorskie i zabawa taneczna przy licznych udziałach miejscowego społeczeństwa.

## Dziecko pozostawione bez opieki udusiło się

We wsi Gneciuki gm. Zabłudów u gospodarzy Kurcziuków dziecko mające 1 rok 3 miesiące, będąc w mieszkaniu bez opieki przewróciło na siebie dwie związane ze sobą ławki drewniane, tak nieszczęśliwie, iż poniosło śmierć wskutek uduszenia.

## Pomór świń

W ostatnich dniach we wsi Rafałówka, gm. Zabłudów, padły na pomór dwa warchlaki i 1 świnia. Poszkodowani Władysław i Antoni Jaroszewicz padali policji swoje straty na 580 zł.

## Trup kobiety w falach rzeki

Obok Goniądza w rzece Biebrzy znalezione zostały zwłoki nieznannej kobiety w wieku około 50 lat. Oględziny lekarskie nie stwierdziły znaków gwałtownej śmierci.

## Ze sportu.

W pięcioboju który się odbył 16 bm. o mistrzostwo okręgu, z p a n ó w zajął pierwsze miejsce Luckhaus, zdobywając 3015 punktów. Z pań pierwsze miejsce zajęła Grycówna, zdobywając 2000 punktów. Udział w zawodach minimalny.

Wyniki z meczu 16 bm. Makabi (Bk) - Cresovia (Grodno) 1:1 (1:0)

Świetlica przedstawia się bardzo ładnie pod względem estetycznym i stwarza warunki do należytego rozwoju pracy strzeleckiej.

## Kursy dla młodych dziewcząt w Zernie zorganizowane staraniem T-wa „Przystań”

Na terenie Województwa Białostockiego odczuwa się brak odpowiedniego Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego dla dziewcząt, który przygotowałby wychowanki swoje do samodzielnego życia, dając im odpowiedni fach i przygotowanie do pracy zawodowej. W związku z tem Urząd Wojewódzki wystosował do przewodniczących Wydz. Powiatowych i prez. miast wydzielonych pismo, zawiadamiając, iż Zarząd Główny Woj. T-wa „Przystań” w zamiarze uzupełnienia tej luki w

Dyr. Robót Publicznych zawiadomiła Magistrat, że Min. Robót Publ. przyznało tytułem dotacji z Funduszu Drogowego na r. 1931/2 na konserwację od-

cińków dróg 20.000 zł.

Pieniądze będą wypłacane w miarę wpływania dochodów do Funduszu.

Kwota ta może ulec redukcji, w razie, gdyby wpływ były niedostateczne.

## Akademicka zabawa taneczna

Organ Reprezentacyjny Akademickich Kół Białostoczan w Warszawie, Wilnie — urządza dn. 22 b. m. w Sali Resursy — zabawę taneczna. Początek o godzinie 21-ej.

Przygrywają dwa zespoły jazzbandowe orkiestry 42 p.p. Bilety normalne — 2 zł. 50 gr. akademickie — 1 zł. 50 gr.

## Zasiłki dla oddziałów STRAŻY POŻARNYCH

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych na terenie Województwa Białostockiego w dalszym ciągu przyznał zasiłki strażom pożarnym: Bargłów (pow. Augustowski) 400 zł., Brzozowa 440 zł., Letniki 400 zł., Suwałki 440 zł. (pow. Białostocki) Semin. Naucz. w Łomży 515,00 zł. w powiecie Ostrołęckim Borawa 250 zł., Dobrołęka 540 zł., Nadberg 640 zł., powiat Ostrowski Jasienica 136,50 zł., Małkinia 291,75 zł., Stacja kolejowa Ostrów 165 zł., Sokółka w powiecie Sokólskim 540 zł., w powiecie Szczuczynskim Kumelsk 540 zł., Korzele 490 zł., Połonka 540 zł., Zelwa 400 zł. (pow. Wołkowyski) Klukowo 440 zł., Sokółki 3000 zł., Tykocin 240 zł. (pow. Wys. Mazowiecki).

## Zapisy do Zawodowej Szkoły Doksztalcającej

Magistrat z dniem 25 b. m. otwiera zapisy do Publicznej Zawodowej Szkoły Doksztalcającej dla młodzieży obojga płci od 14 do 18 lat, pracującej w

zakładach rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych. Przy zapisach należy przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo odbytej nauki w szkole powsz.

## Walka rewolwerowa polleji z opryszkami Ujęcie zawodowych złodziei z łupem

W dniu 13 bm. o godz. 24 na szosie Radziłów - Przytuły, w odległości 1 km. od Radziłowa znajdujący się na czatach st. post. Lewandowski Franciszek z Post. P.P. Radziłów i strażnik Straży Granicznej z Placówki Radziłów, Filipski Stanisław okrzykiem „stój policja” wezwali do zatrzymania się 3-ech jadących furmanką podejrzanych osobników, którzy na wezwanie policji — odpowiedzieli strzałami rewolwerowymi, wobec czego czatujący również użyli broni przeciwko podejrzany.

Ujęty został mieszkaniec wsi

Milewo, gminy Szczuczyn Wenczek Feliks, który powoził jednokonną furmanką, naładowaną łupem pochodzącym z różnych kradzieży, 2-ji inni z jadących zdołali zbiec, w wyniku pościgu i dochodzeń zostali jednak ujęci.

Okazali się nimi zawodowi złodzieje Przyborowski Wincenty z Radziłowa i Rogalewski Stanisław ze Szczuczyna.

Jak się okazało po zatrzymaniu — Rogalewski został 2-krotnie postrzelony w lewą nogę strzałami rewolwerowymi.

Rannego umieszczono w szpitalu w Szczuczynie.

## Nienasycona chciwość właścika powodem strasznej zbrodni

W ubogiej chacie we wsi Nierowy, gm. wiszniewskiej, rozegrała się tragiczna walka o ziemię między bratem, Maksymem, a siostrą jego, Agatą.

Po śmierci ojca, Maksym wszelkimi siłami dążył do zagarnięcia części gospodarstwa, którą odziedziczyła jego siostra. Agata jednak dzielnie broniła swej własności i miała wkrótce oddzielić się od chciwego brata. Maksym, widząc, że ziemia

wyślizguje mu się z rąk, postanowił za namową swej żony, Ołgi, zgładzić ją ze świata. Zabił siostrę uderzeniem koła w głowę i zwłoki jej wrzucił do rzeki, wszystkich zaś zawiadomił o nagłej ucieczce siostry z domu.

Onegdaj fale rzeki wyrzuciły zwłoki zamordowanej.

Zbrodniczą parę aresztowano. Oboje przyznali się do winy.

## Zabójstwo w sprzeczce 15 lat ciężkiej pokuty

Na terenie gm. Kalinówka pomiędzy Konstantym Wardachem i Józefem Dołżykiem na tle pracy społecznej wynikł zatarg. Pewnego dnia Dołżyk wraz z kolegami pobił Wardacha. Wardach zaskarżył go do sądu.

W miesiącu lutym Wardach, widząc przez okno przeciwnika, wystrzelił z karabinu w stronę Dołżyka, zabijając go na miejscu.

Sąd skazał Wardacha na 15 lat ciężkiego więzienia.

## Popierajcie L.O.P.P.